

TEMAT: „Quo vadis” jako powieść historyczna

„Quo vadis” należy do epiki, jest to powieść historyczna.

Cechy powieści historycznej:

- losy bohaterów są przedstawione na tle wydarzeń historycznych
- opisane są zwyczaje
- oprócz bohaterów fikcyjnych występują bohaterowie historyczni
- używane są wyrazy właściwe dla danej epoki- archaizmy

Jakie było życie chrześcijan w I wieku w Rzymie?

- prowadzili skromne życie
- żyli w ukryciu
- modlili się w tajemnicy
- rozpoznawali się za pomocą znaku ryby
- byli prześladowani
- oddawali życie za wiarę
- „Lecz chrześcijanie żyją w ubóstwie, nieprzyjaciołom przebaczą,
głoszą pokorę, cnotę i miłosierdzie”.

Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

Widziałem ją naprzód przy fontannie, a potem spotkałem ją dwukrotnie. Pamiętam, że podczas pobytu w domu Aulusów mieszkałem w bocznej willi, przeznaczonej dla gości, i mając wybitą rękę nie mogłem zasiadać do wspólnego stołu. Dopiero w wigilię dnia, na który zapowiedziałem swój odjazd, spotkałem Ligię przy wieczerzy – i nie mogłem słowa do niej przemówić. Musiałem słuchać Aulusa i jego opowiadań o zwycięstwach, jakie odnosił w Brytanii, a następnie o upadku małych gospodarstw w Italii, któremu jeszcze Licyniusz Stolo starał się zapobiec.[...] Oni mają tam bażanty w kurnikach, ale ich nie jedzą, wychodząc z założenia, że każdy zjedzony bażant przybliży koniec potęgi rzymskiej. Drugi

raz spotkałem ją koło cysterny ze świeżo wyrwaną trzcina w rękę, którą zanurzała kciukiem w wodzie i skrapiała rosnące wokół irysy. Spójrz na moje kolana. Na tarczę Heraklesa, mówię ci, że nie drżały, gdy nasze maniple szły z wyciem chmury Partów, ale drżały przy tej cysternie. I zmieszany jak pachole, które nosi jeszcze bullę na szyi, oczyma zebrałem litości, długo nie mogąc przemówić. Petroniusz spojrział na niego jakby z pewną zazdrością.

– Szczęśliwy! – rzekł. – Choćby świat i życie było jak najgorsze, jedno w nich zostanie wieczne dobro – młodość!

Po chwili zaś spytał:

– I nie przemówiłeś do niej?

– Owszem. Oprzytomniawszy nieco, rzekłem, że wracam z Azji, że wybiłem rękę pod miastem i cierpiałem srodze, ale w chwili gdy mi przychodzi porzucić ten dom gościnny, widzę, że cierpienie w nim więcej warte niż gdzie indziej rozkosz – choroba więcej niż gdzie indziej zdrowie. Ona słuchała słów zmieszana i ze schyloną głową, kreśląc trzcina na szafranowym piasku. Po czym podniosła oczy [...].

– Musi mieć piękne oczy.

– Jak morze – i utonąłem w nich też jak w morzu. Wierz mi, że Archipelag mniej jest błękitny. Po chwili przybiegł mały Plaucjusz i począł o coś pytać. Ale ja nie rozumiałem, o co mu chodzi.

Ile razy Marek Winicjusz spotkał Ligię?

.....

O czym opowiadał Aulus?

.....

Co bolało Marka Winicjusza?

.....

Dlaczego w domu Aulusów nie jedzono bażantów?

.....

Jakiego koloru oczy miała Ligia?

.....